

Fakty

POLONIJNE

Będziemy grać do końca świata...

...to motto, które już od lat towarzyszy Finałom Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.



Już od szesnastu lat w Polsce i w ośrodkach polonijnych niemalże na całym świecie, na początku stycznia prowadzona jest akcja charytatywna mająca na celu zbieranie pieniędzy dla ratowania zdrowia i życia polskich dzieci. Tak było i w tym roku.



13-tego stycznia zbieraliśmy pieniądze dla małych pacjentów mających problemy laryngologiczne. Do tej akcji przyłączyli się przed czterema laty wolontariusze z Oberhausen i tak już zostało. W samo południe w kultowej już Restauracji „Gdańska” przy Alt Markt 3 prowadzonej przez państwa Marię i Czesława Gołębskich zebrali się ludzie dobrej woli, którzy ruszyli do akcji.

Nie byli to tylko wolontariusze pochodzenia polskiego, ale także np. młodzi niemieccy działacze SPD, czy polskojęzyczny nigeryjczyk Vincent, który przy pomocy pracowników firmy „Promis” objechał niemalże wszystkie okoliczne miejscowości zbierając datki. Każdy miał więc własny pomysł na zdobywanie ofiarodawców. W samym lokalu atrakcji było wiele. Prowadzona była aukcja obrazów, przekazanych do licytacji przez miejscowych twórców. A było ich, jak co roku, bardzo wielu. Były koncerty zespołów muzycznych i występy solistów. Była także czytana autorska poezja i koncert gitary klasycznej. Była muzyka szybka i wolna, głośna i cicha. Każdy więc mógł znaleźć coś dla siebie. Po zakończeniu zbiórki, do pracy przystąpili „matematycy”, którzy skrzętnie sprawdzili wyniki działań wolontariuszy i nic już nie stało na przeszkodzie, aby przewodnicząca komisji mogła ogłosić, że zebraliśmy 1.810 euro.

Do domów wróciliśmy dumni ze świadomością, że zrobiliśmy kawał dobrej roboty i już dzisiaj wiemy, że będziemy grać dalej, do końca świata i jeden dzień dłużej...

Specjalnie dla Faktów z Oberhausen z przyjacielskim pozdrowieniem

Sie ma

Jurek Uske

Foto: jurek@fotoart-uske.de

